

# Wytrwajmy w odmawianiu Różańca

W Liście do Rzymian św. Paweł Apostoł zachęca modlących się do wytrwałości: *Na modlitwie bądźcie wytrwali*. To ważna zachęta, bo codziennie wielu ludzi modli się, ale ta modlitwa nie zawsze bywa wytrwała. Pojawiają się trudności, jak znużenie, wieczorne zmęczenie, czy zniechęcenie. Czasami człowiek zastanawia się, co mi to daje, bo modłę się i modłę, a tu niewiele się zmienia, tu i tam jakby gorzej. Dzięki modlitwie wszystko miało być inaczej, a wydaje się, że jest tak samo; życiowych porażek nie tylko nie ubywa, ale nawet jakby przybywa. Z tego powodu niektórzy ludzie po prostu przestają się modlić.

Trzeba powiedzieć, że takie myślenie jest bardzo uproszczone, bo przede wszystkim brakuje w nim zawierzenia Bogu. Modlitwa nie jest „magiczną maszynką” do osiągnięcia życiowych sukcesów. Jest raczej duchową czynnością, świadomą, a nawet upragnioną, której spoiwem jest właśnie zawierzenie siebie Panu Bogu. Czyn modlitwy podjęty przez słabego człowieka zostaje włączony w działanie Boga, który jest wszechmocny. Modłę się, bo wiem, wierzę, że Bóg jest mocny, że mnie słyszy i zna moje życie, moje braki i potrzeby. Dlatego się modłę. Wielu ludzi przestało się modlić, bo przestało wierzyć Panu Bogu.

Człowiek ma do dyspozycji różne rodzaje i sposoby modlitwy. Swego czasu uczniowie, widząc modlącego się Pana Jezusa, prosili Go: *Panie, naucz nas modlić się*. I wtedy otrzymali od Pana tę modlitwę, którą odtąd nazywamy *Pańską*: *Ojcze nasz*, bo to On sam jej nas nauczył. Różaniec jest wypróbowaną formą modlitwy. Jej wiarygodność potwierdza sam Matka Najświętsza, która wielokrotnie w swoich objawieniach zachęcała wierzących: *Odmawiajcie codziennie Różaniec*.

Kochani, wielu z nas czyni to codziennie. Bardziej czy mniej

wytrwale. Czynimy to jako członkowie wielkiego Bractwa Różańcowego. Zapewne każdy z nas ma już swoją, wypróbowaną metodę odmawiania tej modlitwy. Być może czynimy to rano, po przebudzeniu, może wieczorem, może w samochodzie, w drodze do pracy, może na łóżku szpitalnym. Może ograniczamy się do swojej tajemnicy, a wielu z nas odmawia codziennie całą część różańca. Kilka dni temu spora grupa parafian, idąc ulicami naszej miejscowości, odmówiła wszystkie części modlitwy różańcowej. To wielkie dzieło, które na pewno wyda dobre owoce.

Tak wielu z nas codziennie odmawia tajemnicę różańcową w ramach Bractwa Różańcowego. To wielka sprawa, sam Bóg potrafi ocenić potęgę tego modlitewnego zaangażowania całej wspólnoty i poszczególnych jej członków. Kard. Newman mówił: *Błogosławiona Dziewica jest zwana potężną, a nawet wszechpotężną, ponieważ Ona bardziej niż ktokolwiek inny, bardziej niż aniołowie i święci, posiada ten wielki, przemożny dar modlitwy. Nikt nie ma dostępu do Wszechmogącego w ten sam sposób, co Jego Matka. Jej Syn nigdy nie odmówi niczego, o co Go Ona prosi, i to jest źródłem Jej mocy.* Właśnie po tę moc, przez Maryję, sięgamy codziennie, odmawiając Różaniec. Nie ustawajmy w ciągłym mobilizowaniu się, by tej modlitwy nie zaniedbywać, ale wciąż wytrwale ją odmawiać, w zawierzeniu.

Niewątpliwie znakiem naszej łączności i spoistości wspólnoty różańcowej jest udział członków Bractwa w pogrzebie osoby, która odeszła, a przez lata wiernie należała do konkretnej Róży. Również udział w Mszy św. z okazji 30 dnia po śmierci, także w Mszy od Bractwa Różańcowego. To wszystko sprawia, że jesteśmy nie tylko indywidualnymi członkami, ale że tworzymy wspólnotę modlących się wytrwale. Jestem przekonany, że również w ten sposób uda nam się łatwiej odbudować te Róże, w których są braki osobowe. A to nie powinno mieć miejsca.

Dzisiaj otrzymamy nowe tajemnice, które będziemy rozważać. Może się okaże, że będą one pasować do tajemnic życiowych, które właśnie przeżywamy. Pragnę przy tej okazji serdecznie

podziękować Zelatorom i Zelatorkom, za ich odpowiedzialną troskę o spoistość i integralność Róż. A wszystkim z całego serca dziękuję za codzienną wierność Różańcowi i wytrwałość. Na modlitwie bądźmy wytrwali, zawsze pełni zawierzenia Panu Bogu i Matce Najświętszej. Dziękuję również za złożone ofiary. W ogłoszonym przez papieża Franciszka Roku Modlitwy bądź ludźmi wytrwałej modlitwy.

**ks. Proboszcz Piotr**

---

## **Bóg jest większy niż nasze serca**

To chyba najpiękniejsze świadectwo jakie możemy wydać o człowieku, że ma wielkie serce, że jest człowiekiem wielkiego serca. Mówiąc to mamy na myśli nie tylko szczodrość człowieka w wymiarze materialnym, ale jeszcze bardziej szczodrość ducha: otwartość, dobroć, skłonność do przebaczenia, darowania urazów, umiejętność zbliżania do siebie poróżnionych ze sobą, dążenie do pokoju. Dzisiaj św. Jan Apostoł mówi, że *Bóg jest większy niż nasze serca*. Jest jeszcze większy od największego ludzkiego serca. Bóg jest Bogiem wielkiego serca, które odkrywamy i czcimy w Najświętszym Sercu Pana Jezusa. To serce zostało przebite na krzyżu włócznią żołnierza. To serce jest przebijane naszymi grzechami i upadkami. I w tym jest wielkość tego serca, że wciąż płynie z niego przebaczenie i zmiłowanie, z miłości ku nam. Św. Jan dodaje: *...i zna wszystko*. Nikt nie ma większej wiedzy o naszym sercu niż Bóg, który nas kocha. Bóg o nas wie wszystko. Wie, do jak pięknych i wzniosłych rzeczy jesteśmy zdolni, i wie także do jakich podłości potrafimy się posunąć, nie tylko wobec drugiego człowieka, ale również wobec samego Pana Boga. Nasza chrześcijańska wiara, którą staramy

się żyć codziennie, właściwie opiera się na tej prawdzie o wielkim sercu Pana Boga. Bo po co taki bóg, który miałby serce równie ciasne, mściwe i nieprzejednane, jak serce człowieka. Nasz Bóg jest wielki, bo Jego serce jest dalece większe od naszego serca. Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne, zmiłuj się nad nami. [prob.]

---

## Święty Józefie...

Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin, Twojej ojcowskiej opiece powierzył Bóg swojego Syna i Jego Niepokalaną Matkę. Z największą miłością wypełniałeś obowiązki troskliwego Ojca i Opiekuna Najświętszej Rodziny. Powierzam Ci moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia. Powierzam Ci moich rodziców. Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc, uproś łaskę miłości, zgody i pokoju, aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne. Amen.

---

## Jeszcze o powołaniach

Praktykę modlitwy Kościoła w intencji powołań do stanu kapłańskiego i życia zakonnego ustanowił w 1964 r. papież Paweł VI. Od tamtego czasu jedna z niedziel okresu wielkanocnego, poświęcona jest na modlitwę w intencji powołań. Kiedy papież Jan Paweł II obchodził swoje kapłańskie złote gody – pięćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich napisał książkę pt. „Dar i tajemnica”. Za Papieżem powiemy, że to powołanie jest darem i tajemnicą, można też powiedzieć: darem

i zadaniem. Jest darem: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15,16). Zadaniem – aby powołany otworzył się na działanie Ducha Świętego i formował się pod względem duchowym, intelektualnym i ludzkim, i aby ta formacja trwała przez całe życie kapłańskie. Słowo, które stało się modne i często wykorzystywane w przestrzeni społecznej, politycznej, gospodarczej czy kościelnej, to słowo – kryzys. Mówi się teraz dużo o kryzysie Kościoła, o kryzysie powołań. To prawda, że na Zachodzie ubywa księży w przeliczeniu na jednego katolika, lecz ciągle ich jest więcej, niż było w Polsce po drugiej wojnie światowej. Faktem jest, że odczuwamy realny spadek powołań i wyświęcanych co roku księży, ale ciągle w Polsce mamy prawie dwa razy więcej księży na jednego katolika niż 40 lat temu. A przecież nikt wtedy nie narzekał, że mało powołań, że trzeba łączyć parafie. Co więcej, Kościół był liczącą się siłą społeczną. Gdyby tego było mało, liczba praktykujących katolików była większa niż teraz, a przecież to jest najbardziej miarodajna statystyka: stosunek liczby praktykujących katolików do liczby księży. Może potrzeba więcej wdzięczności za to, co mamy i czasami mądrego gospodarowania duszpasterstwem i tymi powołaniami, które już są. Potrzeba więcej szczerzej modlitwy zamiast lamentowania, do czego przecież zachęca nas Pan Jezus, mówiąc: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo”.  
[ks. wikary]

---

**Od 29 kwietnia do 5 maja 2024 r.**

Modlimy się w int. wszystkich, którzy zmagają się z przeciwnościami życiowymi, by nie tracili ducha.

---

# V Niedziela Wielkanocna

1. Dzisiaj V Niedziela Wielkanocna, zapraszamy na nieszpory o 15.00.

2. W poniedziałek czcimy św. Katarzynę ze Sieny, patronkę Europy.

3. Od środy do soboty poranne Msze św. będą o **8.00**. W **środę wspominamy św. Józefa Rzemieślnika**.

4. Od środy zapraszamy na nabożeństwa majowe, codziennie po Mszy św. wieczornej, z wyjątkiem soboty, po Msz porannej. Majówki w Borkach, Krzanowicach i we Wróblinie o 19.00.

5. W tym tygodniu przypada I czwartek, I piątek i I. sobota miesiąca. Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą św. W czwartek po Mszy wieczornej adoracja Pana Jezusa do 19.30.

**6. W piątek obchodzić będziemy Uroczystość NMP Królowej Polski. Msze św. o 8.00 o 9.30 i o 18.00.** Na Mszę św. o 8.00 zapraszamy wszystkich członków Bractwa Różańcowego i Zelatorów, którzy po Mszy odbiorą Zeszyty Róż Różańcowych i tajemnice dla członków Róż.

7. W sobotę przed Mszą poranną zaśpiewamy Godzinki. W kościele seminaryjnym w Opolu o 10.00 święcenia diakonatu.

8. W przyszłą niedzielę zostanie odprawiona dodatkowa Msza św. o 11.00 u św. Anny w int. strażaków. Kolekta za tydzień będzie na WSD i na Kurię w Opolu. Także w przyszłą niedzielę odpust ku czci św. Floriana w Zawadzie.

9. Chrzest św. przyjęli: Maja Jendryasek i Gabriel Kowarski. Prosimy o dar wiary dla rodziców i chrzestnych.

**10.** Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 9.00 do sprzątania prosimy parafian z Wróblina z ul. Gawędy od nr. 54 do końca i z ul. Osadniczej.**11.** Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w piątek wieczorem wzięli liczny udział w **Różańcu za Parafię**, także tym, którzy łączyli się z nami duchowo, czego dowodem były zapalone świece w oknach. To wielkie duchowe dzieło, które na pewno wyda dobre owoce naszej wytrwałej modlitwy i wysiłku. Wielkie Bóg zapłać! wszystkim uczestnikom: dzieciom, młodzieży i starszym.

---

## **Liturgia Święta w Parafii od 29.04. do 05.05.2024 r.**

**Poniedziałek 29.04.2024 – św. Katarzyny ze Sieny, patronki Europy**

7.00 Za + Agnieszkę Waleska (od Bractwa Róż.)

18.00 Za + żonę, matkę i babcię Monikę Skorupską w 5 r. śm.

**Wtorek 30.04.2024**

7:00 Za + Gertrudę Czok (od Bractwa Róż.)

18.00 Za + matkę Marię, ojca Piotra, brata Gerarda oraz za ++ z pokr. Grzesik i Krecik.

**Środa 01.05.2024 – św. Józefa  
Rzemieślnika**

8:00 Za ++ rodziców Marianne i Stanisława Górnik, Bogdana Atamaniuk, Piotra Waindok, Jerzego Kucner ++ z rodziny Górnik, Atamaniuk, Waindok, Kucner, o dar życia wiecznego.

17.00 /szkolna/ Za wstaw Św. Rodziny, z podz. za łaski dla Agnieszki i Damiana z ok. r. małżeństwa oraz o dary Ducha Świętego dla dzieci Marysi i Dawida.

#### **Czwartek 02.05.2024 – św. Atanazego, bpa i dra Kościoła**

8.00 Za + matkę Elżbietę Kotuła w r. śm., ojca Teofila i za ++ z pokr.

18.00 Do Miłosierdzia Bożego za + żonę Łucję Klemens ++ rodziców, rodzeństwo, teściów, dziadków ++ z rodziny Klemens, Kołodziej i Śpiewak oraz o opiekę Bożą w rodzinie.

#### **Piątek 03.05.2024 – NMP, Królowej Polski, I piątek mc.**

8.00 **I.** Za ++ rodziców Gertrudę Wała, dwóch mężów, ++ teściów, męża Joachima Lisowski oraz ++ z pokr. **II.** W int. członków Bractwa Różańcowego.

9.30 Za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Anny z podz. za łaski o zdrowie, Boże błog. dla żony i matki Danuty Michurskiej w dniu urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

18.00 /młodz./ Z ok. 40 r. ślubu z podz. za otrzymane łaski oraz o wiarę, nadzieję i miłość w rodzinie Jemioł oraz w rodzinach Jemiołów, Strzelców i Walkiewiczów.

#### **Sobota 04.05.2024 – św. Floriana, męczennika**

8.00 **I.** Do Matki Bożej z podz. za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błog. dla Marka Koszyk z ok. urodzin. **II.** Za + Gertrudę Czok w 30 dzień po śm.

18:00 /niedz./ Do Miłosierdzia Bożego za ++ rodziców Katarzynę i Michała Skiba, braci Stanisława i Jana, szwagrów Klaudiusza, Władysława, Zygmunta ++ teściów Jana i Dorotę Zielony ++ z rodziny Nowickich ++ z pokr. obu stron, za dusze czyścicowe oraz o zdrowie w rodzinie.

## **VI Niedziela Wielkanocna 05.05.2024**

7.00 Za + ojca Franciszka Witola w r. śm., + żonę Klarę + męża Bruno ++ teściów i ++ z całego pokr.

8.15 /niem./ Za żyjących i ++ członków Mniejszości Niemieckiej z naszej parafii oraz w int. ich rodzin.

9.00 /św. Anna/ Za wstaw Św. Rodziny i Aniołów Stróżów z podz. za otrzymane łaski o dalszą opiekę Bożą dla Oliwii Gonsior z ok. roczku oraz w int. rodziny.

9.30 W int. s. Marii Samueli Taratuta z ok. urodzin, o wszelkie potrzebne łaski.

11.00 /św. Anna/ Za wstaw. św. Floriana w int. żyjących i ++ strażaków z naszej parafii oraz w int. ich rodzin.

11.00 Do Bożej Op. za wstaw. Matki Boskiej NP i św. Anny, z podz. za łaski o zdrowie i Boże błog. dla matki Elżbiety Zdziej w dniu 75 r. urodzin i za + męża Józefa.

### **15.00 Nieszpory**

16.00 Za + Józefa Pajcherta oraz ++ z rodzin Kopalów i Pajchertów.

---

## **Różaniec za Parafię**

W piątek 26.04.2024 r. o godz. 19:00 odbędzie się „Różaniec za Parafię”.

Kliknij, aby powiększyć

---

# Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec

Św. Jan Apostoł zachęca nas dzisiaj do zadziwienia nad miłością jaką zostaliśmy ukochani przez Boga Ojca. Wiemy, że św. Jan był umiłowanym uczniem Pana Jezusa. To właśnie on, jak syn przy ojcu, spoczywał na piersi Jezusa, wsłuchiwał się w bicie Jego serca. Jan jako jedyny z apostołów stał wraz z Maryją i innymi kobietami pod krzyżem Jezusa. To także wyraźny znak przyjaźni z Chrystusem. Gdy wszyscy uczniowie pouciekali, przerażeni tym co się stało, Jan idzie pod sam krzyż, by być blisko Mistrza i Przyjaciela, nie opuszcza Go, po prostu jest, stoi blisko Jezusa. Jemu konający Zbawiciel powierzył swoją Matkę: *Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.* W miłości Maryi, którą św. Jan przyjmuje, otrzymuje on to wszystko, co otrzymał od Niej Pan Jezus, tzn. serdeczne umiłowanie Boga Ojca. To wszystko każe nam przyjąć słowa św. Jana o wielkiej miłości Boga Ojca, jako prawdziwe i wiarygodne, bo on sam tej miłości doświadczył, będąc tak blisko miłującego serca Pana Jezusa i równie blisko serca Matki Bożej. Ktoś powie: *A co mnie to wszystko obchodzi, życie jest brutalne, rządzi się swoimi prawami. Walka o byt jest bezwzględna, coś ugrasz albo stracisz.* A jednak, w tym czasie wielkanocnym słowa św. Jana mocno do nas przemawiają. Przenoszą nas na inny poziom myślenia i nadziei, niż ten, w którym się poruszamy. Warto wieczorem ułożyć głowę na sercu Pana Jezusa, warto codziennie rano przyjąć do siebie Maryję, i tak żyć w miłości Boga Ojca. [prob.]

---

# Panie Jezu...

**Panie Jezu**, który powołujesz tego kogo zechcesz, wezwij wielu młodych do pracy dla Ciebie, do pracy z Tobą. Ty, który swoim słowem oświeciłeś tych, których powołałeś, oświeć nas darem wiary w Ciebie i mocą Ducha Świętego. Ty, który wsparłeś powołanych w trudnościach, pomóż przetrwać trudności młodzieży współczesnej. A jeśli powołujesz kogoś z nas, aby poświęcić go w całości dla siebie, niech od samego początku Twoja miłość rozpali to powołanie i pozwoli mu wzrastać i wytrwać aż do końca. I niech się tak stanie. **Amen.**